

V Krajowy Zjazd delegatów Zrzeszenia Prawników Polskich

WARSZAWA (PAP) 24 bm. w sali kolumnowej Rady Państwa w Warszawie rozpoczął swe obrady V Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Prawników Polskich. Biorze w nim udział ponad 300 delegatów ze wszystkich województw.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich — prof. Jerzy Jodłowski. Serdecznie powitany przez zebranych zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko.

Z kolei referat omawiający działalność Zrzeszenia w ciągu 3 lat, jakie minęły od ostatniego zjazdu — wygłasza prezes ZG ZPP — prof. Jerzy Jodłowski.

Po sprawozdaniu Głównej Komisji Rewizyjnej, które złożył jej przewodniczący adw. Stanisław Lasocki, delegaci przyjęli regulamin obrad a następnie dokonali wyboru komisji zjazdowych.

W dyskusji jaka rozwinęła się nad sprawozdaniem Zarządu Głównego ZPP w pierwszym dniu obrad zabrał głos 8 mówców.

Cały drugi dzień obrad V Krajowego Zjazdu Zrzeszenia Prawników Polskich — 25 bm. — wypełniły prace w pięciu sekcjach tematycznych.

Pierwsza z nich omawiała aktualne problemy walki z przestępczością gospodarczą, w drugiej dyskutowano nad zagadnieniami uporządkowania własności chłopskiej, członkowie sekcji trzeciej radzili nad środkami umocnienia władzy w organach administracji. Tematem obrad sekcji czwartej były sprawy uporządkowania prawa pracy a sekcji piątej — problematyka zawodów prawniczych.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.148

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 126 (3095) — Rzeszów, wtorek 26 maja 1959 r.

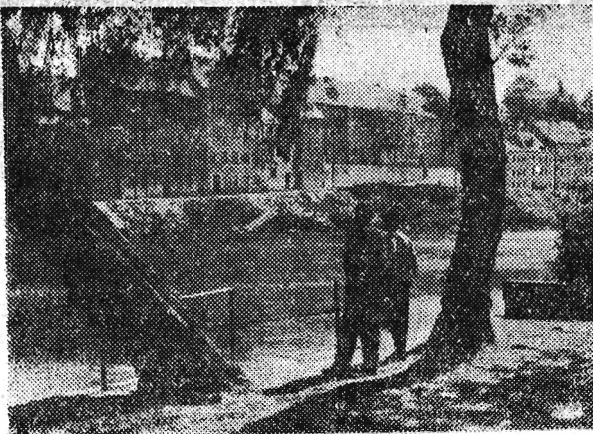
Na konferencji genewskiej

Ministrowie dyskutują nad sprawą traktatu pokojowego z Niemcami

Parlamentarzyści kolumbijscy przybyli do Polski

WARSZAWA (PAP) 25 bm. samolotem specjalnym z Berlina przybyła do Polski delegacja parlamentarzystów kolumbijskich. W skład delegacji, której przewodniczy amb. dr Horacio Rodriguez Plata, wchodzi 8 członków Izby Deputowanych i senatorów reprezentujących dwie partie istniejące w Kolumbii — konserwatyistów i liberałów. Szóstym członkiem delegacji towarzyszą małżonki.

Na granicy



Na zdjęciu: Nowe i odbudowane budynki w Zgorzlecu widziane od strony Goerlitz.

CAF — fot. Czarnogórski

Nowe morze - Buchtarmińskie powstaje w ZSRR

MOSKWA (PAP) Budowniczości Buchtarmińskiego Elektrowni Wodnej na Irtyżu (Kazachska SRR) czynią przygotowania do napełnienia wodą olbrzymiego zbiornika w górach Altaju. Irtyż ujarzmi-

ny przy pomocy specjalnych stawideł, rozleje się szeroko i utworzy „morze” o długości 600 km. Pochłonie ono największe w Kazachstanie stódkowodne jezioro Zajsan.

Buchtarmiński zbiornik wodny będzie jednym z największych sztucznych mórz na świecie. Jego obszar będzie równy połowie Morza Aralskiego.

Obecnie szereg stoczni radzieckich pracuje nad budową statków, przystosowanych do żeglugi po nowym morzu. Zaprojektowano m. in. oryginalne promy dieslowo-elektryczne, które będą mogły pływać nawet podczas sztormów.

GENEWA (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie przewodniczący delegacji radzieckiej Gromyko złożył oświadczenie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, dokonując analizy dotychczasowego przebiegu dyskusji nad tym punktem porządku obrad.

Po nim przemawiał Herter. Wystąpienie Hertera było — według określenia rzecznika delegacji radzieckiej — obrońcą mową poświęconą polityce NRF.

Z kolei zabrał głos Couve de Murville solidaryzując się ze stanowiskiem Hertera.

Następnie krótko przemawiał ponownie Herter, który zacytował dane o stanie armii NRD.

Minister Gromyko odpowiadając na przemówienie Hertera oświadczył, że w chwili obecnej polityka NRF nie jest polityką pokojową. Liczne fakty dowodzą, że rozwój NRF posuwa się nie drogą prowadzącą do utrwalenia pokoju, jak to prze widują uchwały poczdamskie lecz drogą przygotowań militarnych.

Obrończe przemówienia ministrów Hertera i Couve de Murville — powiedział Gromyko — wywołują wrażenie, że nie chodzi o pokojowy rozwój NRF, lecz o legalizację zbrojei NRF i uznanie równości jej praw do zbrojei.

Replikując na wypowiedź Gromyki, Herter ponownie przytoczył liczby dotyczące sił zbrojnych NRD, przy czym za liczył do nich również młodzieżowe organizacje sportowe.

W toku tej polemiki brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd oświadczył, że nie podoba mu się charakter obecnej dyskusji. Apelowal on do wszystkich uczestników konferencji, by myśleli o przyszłości, i wyraził nadzieję, że wszyscy dążąc będą do zbliżenia poglądów.

Jeszcze raz zabierając głos minister Gromyko podkreślił, że podziela opinię Selwyna Lloyda. Udzielił on zarazem odpowiedzi Herterowi zwracając uwagę, że dostrzega młodzieżowe organizacje sportowe w NRD, nie widzi natomiast sieci baz atomowych i rakietowych w NRF.



Wszystkim mamom w dniu ich święta...

Partyjno-rządowa delegacja ZSRR z wizytą w Albanii

MOSKWA (PAP). W poniedziałek w godzinach porannych odleciała z Moskwy do Albanii samolotem Tu-104 partyjno-rządowa delegacja Związku Radzieckiego, z pierwszym sekretarzem KC KPZR przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, NIKITĄ CHRUSZCZOWEM na czele.

W skład delegacji wchodzi: członek Prezydium i sekretarz KC KPZR N. Muchidzinow, minister obrony ZSRR marszałek Mallnowski, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. Firiubin i inni.

Delegacja udała się do Tirany na zaproszenie Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy oraz rządu Albanii.

Na lotnisku wznukowskim pod Moskwą delegację zęgnali: A. Aristow, L. Breżniew, E. Furcewa, N. Ignatow, A. Kiriczenko, F. Kozłow, O. Kuu sinen, A. Mikołaj, M. Susłow, N. Szwarnik, P. Pospielow, A. Kosygin, D. Polianski, ministrowie ZSRR, liczni przedstawiciele społeczeństwa, a także członkowie korpusu dyplomatycznego.

TIRANA (PAP) W poniedziałek w godzinach porannych przybyła do Tirany na pokładzie odrzutowca „Tu-104” radziecka delegacja partyjno-rządowa z Nikitą Chruszczowem na czele.

Na lotnisku delegację powitali pierwszy sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy Enver Hodża, premier Mehmet Shehu, członkowie Biura Politycznego KC partii, ministrowie, członkowie korpusu dyplomatycznego. Na lotnisku obecny był również premier NRD, Otto Grotewohl, który spędza urlop w Albanii.

Nikita Chruszczow i Enver Hodża wygłosili przemówienia powitalne.

UWAGA czytelnicy „Nowin Rzeszowskich”

W dniu 28 maja br. ukaże się w naszym dzienniku rozkład jazdy pociągów pasażerskich ważny od dnia 31 maja 1959 r.

Nad budową rurociągu naftowego radzą eksperci CSR, NRD, Węgier ZSRR i Polski

WARSZAWA (PAP) 25 bm rozpoczęła się w Warszawie konferencja grup ekspertów w ramach stałej komisji współpracy w dziedzinie przemysłu naftowego i gazowego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Konferencja ta ma na celu rozpatrzenie projektu generalnego schematu budowy rurociągu służącego do przetłaczania ropy naftowej ze Związku Radzieckiego do Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier. Schemat ten opracowany został przez organizację projektową ZSRR.

W konferencji biorą udział delegacje wymienionych krajów, a opracowane przez nie opinie i wnioski zostaną zatwierdzone przez odpowiednie organy RWPG.

U progu sezonu

Olbrzymia „ceglina”, którą pani ta trzyma na ramieniu waży tylko 25 kg. Tak lekki jest bowiem no wy materiał izolacyjny przeciw wilgoci i hałasowi wyprodukowany w Hamburgu.

FOT-CAF



Taniec na rozżarzonych drewnach

LONDYN. — W miejscowości Langada (północna Grecja) kilkanaście tysięcy Greków oraz turystów z zagranicy przystąpiło do odprawianiam tam corocznie tradycyjnemu obrzędowi, jakim jest taniec na rozżarzonych kłodach drzewa.

Trzech mieszkańców Langady, w tym dwie kobiety trzymając w rękach ikony i czerwone chusteczki tańczyło na rozżarzonych do czerwoności kłodach. Jeden z tańczących był boso, pozostali zaś mieli tylko skarpetki. W tańcu powiewali oni chusteczkami. Stojący blisko tłum zawodził hymny i pieśń nabożną.

Uroczystość ta zwana „anastennaria” jest urządzana dla uczczenia rocznicy ocalenia ikon świętego Konstantyna i świętej Heleny z płonącego kościoła w Langadzie w roku 1250.

CIEKAWOSTKA

DEPUTOWANY HUMORYSTA

PARYŻ. — Parlament francuski, którego blask przyciemnił został mocno postanowieniami konstytucyjnymi V Republiki, jest przedmiotem od pierwszej chwili swego powstania mniej lub więcej złośliwych dowcipów i skeczów utrzymanych w tradycyjnym francuskim humorze. W dziedzinie tej celują zwłaszcza

DNIA

piosenkarze paryscy. Reakcje w Pałacu Burbońskim (siedziba parlamentu) na te kpiny są bardzo różne — od pogroźek aż do beztróskich uśmiechów. Do parlamentarzystów reagujących śmiechem na humor paryskiej ulicy zaliczyć należy deputo-

wanego Arthura Moulin (UNR) weteran z zawodu, który postanowił utworzyć w parlamencie „kolo humorystów”. W okólniku rozesyłanym swoim kolegom, A. Moulin propaguje jako cel swojego stowarzyszenia kultywowanie humoru we wszystkich jego formach. Pierwsza biesiada koła humorystów ma być obiadem dyskusyjnym z udziałem piosł i piosenkarzy.

„Wyciąg pomysłowości”

LONDYN (PAP). W 50 rocznicę dokonanej przez lotnika francuskiego Louis Bleriota pierwszego przelotu nad Kanalem La Manche dziennik brytyjski „Daily Mail” organizuje oryginalny wyciąg od Marble Arch w Londynie do Łuku Triumfalnego w Paryżu i na odwrót. Z obu tych punktów wyruszą ewentualni uczestnicy wyciągu w dniach 13—23 lipca br. Mają oni przebiec trasę dowolnymi środkami: na przykład najpierw samochodem, później odrzutowcem, w końcu helikopterem. Wszelkie środki komunikacji są dopuszczalne. Dziennik określa swą imprezę mianem „wyciągu pomysłowości”.

Zwycięzca wyciągu otrzyma nagrodę w wysokości tysiąca funtów szterlingów. Ogółem przeznaczono na nagrody 10 tys. funtów.

ZSRR i Anglia podpisały układ handlowy na okres 5 lat

MOSKWA (PAP). W niedzielę nastąpiło w Moskwie podpisanie radziecko-brytyjskiego układu handlowego z 5-letnim terminem ważności. Jak stwierdza wspólny komunikat ogłoszony po podpisaniu układu, oba rządy postanowiły stworzyć warunki faszermania z roku na rok obrotów handlowych między obu krajami.

Związek Radziecki zobowiązał się dostarczać W. Brytanii zboże, drewno, metale kolorowe, len i inne towary. Radzieckie instytucje handlu zagranicznego poczynią w Anglii zamówienia na dostawy towarów angielskich, m. in. urządzeń dla przemysłów chemicznego, papierniczego, celulozowego. Oba rządy zobowiązały się poczynić ułatwienia w celu rozszerzenia wzajemnych dostaw artykułów konsumpcyjnych. Co roku będą się odbywały kolejno w Londynie

i w Moskwie spotkania przedstawicieli obu rządów dla dokonania przeglądu rozwijających się stosunków oraz dla ustalenia nowych, coraz większych kontyngentów towarowych. Organizacje i firmy obu stron będą dokonywały wymiany informacji przemysłowych i technicznych.

Ze strony radzieckiej układ podpisał minister handlu zagranicznego ZSRR N. Patoliczew, zaś ze strony brytyjskiej — minister handlu sir David Eccles.

O położenie kresu naruszeniu porozumień genewskich przez rząd Królestwa Laosu

Listy min. spraw zagr. ChRL Czen I do A. Gromyki i S. Lloyd

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych ChRL Czen I wystosował 25 bm. do ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki i ministra spraw zagranicznych W. Brytanii S. Lloyd, którzy przewodniczyli w 1954 r. obradom konferencji genewskiej w sprawie Indochin, listy zawierające wezwanie do położenia

kresu naruszeniu porozumień genewskich przez rząd Królestwa Laosu. (Chodzi o zbrojną akcję wojsk królewskiego Laosu przeciwko oddziałom wojskowym Patet Lao, dokonaną 11 maja br.).

Minister Czen I podkreśla w swych listach, iż to postępowanie rządu królewskiego, inspirowane przez USA, poważnie zagraża pokojowi w Indochinach i wzmaga napięcie w południowo-wschodniej Azji. Chińska Republika Ludowa — dodaje on — jako jeden z uczestników konferencji genewskiej z 1954 r. oraz jako jeden z gwarantów wykonania układów genewskich nie może nie reagować na tego rodzaju poczynania.

Ponad 240 bliźniąt na filmie „Ania i Mania“

BYDGOSZCZ (PAP) Kierownictwo Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Toruniu zaprosiło na obejrzenie filmu „Ania i Mania“ wszystkie bliźnięta i trojaczki tego miasta. Trojaczków — jak się okazało — w Toruniu nie ma. Przybyło natomiast na film wraz ze swoimi matkami ponad 240 bliźniąt, które oprócz obejrzenia filmu i wspólnie zrobionej fotografii obdarowane zostały bukietkami kwiatów.

Przeciw zbrojeniom atomowym w NRF

Nota rządu ZSRR do rządów USA i NRF

MOSKWA (PAP). Pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, W. Kuźniecowa, wręczył w sobotę notę rządu radzieckiego R. Davisowi, chargé d'affaires USA w Moskwie, stanowiącą odpowiedź na notę rządu USA z 8 maja br.

I sekretarz KC SED W. Ulbricht proponuje zawarcie paktu o nieagresji między NRD i NRF

BERLIN (PAP). Na V Plenum Komitetu Centralnego SED pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht przedstawił nowe propozycje zmierzające do odprężenia międzynarodowego w związku z obradami w Genewie. Ulbricht zaproponował m. in. aby obydwie państwa niemieckie zawarły pakt o nieagresji.

„Uważamy — podkreślił on w swym przemówieniu, że byłoby celowe, gdyby między obu państwami niemieckimi doszło do układu o wyrzeczeniu się użycia siły, gdyby postanowiono, iż oba państwa zobowiążą się nie używać siły i rozwiązywać wszystkie problemy na drodze pokojowej, słowem, gdyby zawarły pakt o nieagresji“.

Zdaniem Ulbrichta było by celowe, aby delegacje rządowe obu państw niemieckich w Genewie spotkały się jako równoprawni partnerzy i przeprowadziły rozmowy o zawarciu paktu o nieagresji.

Rząd radziecki przypomina, iż posunięcia USA zmierzające do uzbrojenia w broń atomową i rakietową niektórych krajów — członków NATO, a szczególnie NRF, pociągają za sobą w najwyższej mierze niebezpieczne konsekwencje dla sprawy pokoju i pozostają w sprzeczności z zadaniami stojącymi przed konferencją ministrów spraw zagranicznych i konferencją na najwyższym szczeblu.

Rząd radziecki — stwierdza nota — ponownie wyraża nadzieję, iż rząd Stanów Zjednoczonych wstrzyma się od posunięć prowadzących do zwiększenia napięcia międzynarodowego. Jest to szczególnie ważne w chwili obecnej, kiedy między naszymi państwami toczą się rozmowy, których celem jest rozwiązanie najtrudniejszych problemów międzynarodowych w interesie utrzymania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa.

MOSKWA (PAP) 23 bm. pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, W. Kuźniecowa wręczył ambasadorowi NRF w Moskwie, Krollowi, notę rządu radzieckiego w odpowiedzi na notę rządu NRF.

Rząd radziecki podkreśla w nocie, iż główna odpowiedzialność za kroki zmierzające do forsownego zaopatrzenia

nia w broń atomową i rakietową Niemiec zachodnich spada przede wszystkim na rząd Niemieckiej Republiki Federalnej.

Fakty świadczą o tym — stwierdza dalej nota — iż rząd NRF, dążąc z pośpiechem do zaopatrzenia się w broń atomową, zmierza tym samym nie tylko do pogorszenia sytuacji międzynarodowej w ogóle, ale i do utrudnienia rozmów ministrów spraw zagranicznych w Genewie, dotyczących niecierpiących zwłoki problemów międzynarodowych: zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim. Temu samemu celowi wydaje się również służyć stanowisko zajmowane przez NRF na konferencji genewskiej.

Okrety Duńskiej Marynarki Wojennej opuściły Polskę

GDYNIA (PAP). 25 bm. po pięciodniowej oficjalnej wizycie opuściły Gdynię okręty Duńskiej Królewskiej Marynarki Wojennej — fregata „Aegir“ oraz patrolowce „Willemoes“ i „Huitfeldt“.

Odjeżdżające okręty żegnali przedstawiciele dowództwa Polskiej Marynarki Wojennej oraz liczni mieszkańcy Trójmiasta.

Po zgonie Dullesa

WARSZAWA (PAP). W związku ze zgonem byłego sekretarza stanu Johna Foster Dullesa, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosował w dniu 25 bm. depesze kondolencyjne do sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki Christiana A. Hertera.

WASZYNGTON (PAP) Pogrzeb zmarłego w niedzielę w waszyngtońskim szpitalu „Walter Reed“ byłego amerykańskiego sekretarza stanu Johna Foster Dullesa odbędzie się w środę 27 bm.

W całym obszarze Stanów Zjednoczonych wszystkie flagi zostały opuszczone do połowy masztu na znak żałoby po Dullesie. Prezydent Eisenhower otrzymał wiadomość o

zgonie byłego sekretarza stanu przybył natychmiast z Getysburga (gdzie na swej farmie spędzał urlop) do Waszyngtonu, aby osobiście złożyć kondolencje rodzinie zmarłego. Do rządu amerykańskiego napływają z całego świata depesze kondolencyjne od szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych, różnych organizacji itd. Depesze nadesłał m. in. premierzy Francji — Debre, Australii — Menzies, Indii — Nehru.

Ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich Herter, Selwyn Lloyd i Couve de Murville udają się dziś wieczorem do Waszyngtonu celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych. W związku z tym obrady ministrów spraw zagranicznych w Genewie zostały na okres dwóch dni (27—28 bm) przerwane.

Dulles zmarł podczas snu w niedzielę o godzinie 7.49 czasu amerykańskiego. Zgon nastąpił w wyniku raka i zapalenia płuc. W ciągu ostatnich kilku dni stan zdrowia Dullesa był beznadziejny i lekarze bez przerwy aplikowali mu środki znieczulające. Od przeszło tygodnia u jego łóżka czuwała cała rodzina. Zmarły liczył 71 lat.

Wszystkie poniedziałkowe dzienniki amerykańskie zamieściły artykuły o Dullesie podkreślając jego zasługi dla Stanów Zjednoczonych. Również prasa brytyjska i francuska opublikowała artykuły poświęcone osobie zmarłego.

W dniu 23. V. 1959 r. uległ śmiertelnemu wypadkowi

Mgr Stanisław Grądalski

Dyrektor Rzeszowskiego Zarządu Aptek, długoletni działacz związkowy, Przewodniczący Sekcji Farmaceutycznej Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Rzeszowie. W Zmarłym tracimy zasłużonego aktywistę związkowego i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia
w Rzeszowie

Z XIII mistrzostw Europy w boksie

Kukier wyeliminowany

LUCERNA. Pięciodniowe walki drugiego dnia bokserskich mistrzostw Europy w Lucernie nie były dla nas najszcześniejsze. Z Polaków walczył jedynie Kukier, który miał za przeciwnika bardzo niebezpiecznego Rumuna Dobrescu.

Pięściarz rumuński okazał się doskonale przygotowany do mistrzostw. Rumun starszy od Kukiera o 2 lata miał handicap 1 wal ki bowiem w pierwszym dniu nie walczył. Przez trzy rundy trwała mordercza wymiana ciosów w której lepszym był Rumun i jemu też sędziowie przyznali zwycięstwo.

O dużą niespodziankę w poniedziałkowych walkach pięciodniowych postawił się w walce Koguciej Bulgar Petkow wygrywając z faworyzowanym Francuzem Patra.

SŁABY POZIOM WALKI ELIMINACYJNYCH

Spotkania drugiego dnia XIII mistrzostw Europy w boksie stały na nieco wyższym poziomie niż walki pierwszego dnia lecz poziom ich był w dalszym ciągu słaby. Do tego poziomu dostrzegli się również sędziowie, którzy bardzo mało uwagi zwracali na nieczyste ciosy. Najbardziej faul walczył pięściarz włoscy. Są oni doskonale przygotowani kondycyjnie lecz przynajmniej 80 procent zadawanych przez nich ciosów jest nieprawidłowych.

NIEOFICJALNA PUNKTACJA DRUŻYNOWA

W prowadzonej przez dziennikarzy nieoficjalnej punktacji drużynowej, zespoły Polski, Szkocji, NRF, ZSRR, Rumunii, Włoch i Belgii mają po 4 pkt. Następnie miejsce zajmuje niespodziewanie Holandia z 3 pkt. Gospodarze mistrzostw Szwajcarii nie zdobyli jeszcze ani jednego punktu.

150 KM/GODZ. OSIĄGNĄŁ J. HENNEK NA „NORTONIE“ W ELIMINACYJNYCH WYSCIGOWYCH STREFY POŁUDNIE

W niedzielę odbyły się w Łańcutcie pierwsze eliminacje wycigowych mistrzostw Polski strefy południe. Na starcie stanęło 23 motocyklistów reprezentujących 4 okręgi: katowicki, krakowski, łódzki i rzeszowski. Wysoką prędkość jazdy pokazali w łancuckich wycigach ulicznych zawodnicy Katowic, którzy w kategorii seniorów odnieśli zdecydowane zwycięstwa. Najlepszym z nich okazał się Jan Hennek, który na „Nortonie“ 500 ccm osiągnął średnią szybkość 113,8 km/godz. a na odcinkach prostych uzyskał szybkość 156 km/godz.

A oto wyniki techniczne sawadów.

JUNIORZY — kategoria 125 ccm (4 okrężenia o łącznej długości ponad 81 km): 1. Gibala (LPZ Deba) 24.38 min., 2. Gutterer (LPZ Przemyski), 3. Figiel (LPZ Górlce).

SENIORZY — kat. 125 ccm (4 okrężenia): 1. Ginter Hennek (AP Katowice) 20.44 min., 2. Góral (Bawelna Łódź). Kat. 250 ccm (5 okrężeń, dt. ok. 39 km): 1. Wieteska (AP Katowice) 24.33 min., 2. Machrowski (Budowlani Gliwice). Kat. ponad 350 ccm (5 okrężeń): 1. Jan Hennek (AP Katowice) 20.57 min., 2. Koprowski (Cracovia) 21.49 min. (k)

„Gniazdo os“ udośćniono

W tegorocznym sezonie na terenie byłej kwatery Hitlera pod Kętrzyńskiem, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze uruchomiła placówkę biura obsługi turystów. Przybywające na teren „Gniazda os“ wycieczki będą mogły korzystać z usług stałych przewodników, specjalnie przeszkolonych do oprowadzania po zwałowym systemie bunkrów. Poza tym czynne tu będą punkty sprzedaży napojów chłodzących, żywności i pamiątek oraz strzeżony parking.

W pobliżu terenu byłej kwatery, nad jeziorem Moł, powstaje ośrodek wypoczynkowy. Przygotowane są tu plaże oraz wypożyczalnie łodzi, kajaków i sprzętu turystycznego. (PAP)

„Tydzień ciszy“ w Paryżu

PARYŻ (PAP) W poniedziałek rozpoczął się w Paryżu „tydzień ciszy“ — impreza zorganizowana w ramach kampanii o zmniejszeniu hałasu w stolicy Francji.

Polcja zaapelowała do Paryżan by przynajmniej w ciągu „tygodnia ciszy“ ścisali swe radiodziorniki, nie trzaskali drzwiami i starali się unikać głośnych sprzeczek rodzinnych. Właścicielei

samochodów, motocykli i skuterów poproszono o sprawdzenie tłumików i o większy umiar w prowadzeniu pojazdu (używanie klaksonów jest w Paryżu zakazane).

Organizatorzy imprezy pragną pokazać mieszkańcom Paryża, iż w ciszy żyje się przyjemniej niż w hałasie.

W POLITYCE

Argentyńska próba sił

szereg nowych kroków, jednakże nie zapobiegły one inflacji — a co za tym idzie jeszcze wzmogły niezadowolenie ludzi pracy.

Istota rzeczy tkwi jednak znacznie głębiej. W tym, że Frondizi — od chwili objęcia rządów atakowany przez amerykańskie towarzystwa naftowe i reakcję argentyńską — z racji swego programu nacjonalizacji części przemysłu i rozroczenia kontroli państwa nad przemysłem naftowym — w miarę narastania niepewności jego polityki staje się coraz bardziej chwiejny. Tę chwiejność i niekonsekwencję Frondiziego stanowi niewątpliwie główne źródło impasu, w jakim się obecnie znalazł. Odrzucając bowiem konstruktywne współpracy ze związkami zawodowymi i siłami postępowymi — staje oko w oko z reakcją, której sam nie jest w stanie pokonać. W ten sposób dochodzi do stopniowej kapitulacji, do coraz wyraźniejszego przechylenia się Frondiziego w prawo.

Pierwsze tego zwiastuny widzieliśmy jeszcze w ub. roku, kiedy to rząd Frondiziego zawarł nowe porozumienie z amerykańskimi bankami i towarzystwami naftowymi, porozumienie, które — choć nie zawierało żadnych koncesji — to jednak wyraźnie uprzywilejowało zagranicznych inwestorów. W społeczeństwie argentyńskim znanym ze swego uczucia do wszelkiej machinacji z kapitałem amerykańskim, wywołało to gwałtowne oburzenie, którego wyrazem był ubiegłoroczny wielki strajk pracowników przemysłu naftowego.

To jednak był dopiero początek. Bowiem wraz z dalszym narastaniem inflacji i trudności gospodarczych, Frondizi — widząc ratunek dla swych zamierzeń gospodarczych przede wszystkim w ściąganiu do Argentyny kapitału zagranicznego — decyduje się na coraz to nowe kroki, idące na rękę obcemu kapitalowi i związanej z nim rodzimej reakcji. Przygotowuje grunt dla napływu zagranicznych kredytów inwesty-

cyjnych, Frondizi ogłasza na przełomie roku program wojennej gry cen rynkowych, tzw. „plan wstrzemięźliwości“ oraz wprowadza wymiennalność argentyńskiego peso, połączoną z jego dewaluacją. Program ten, faworyzując prywatnych inwestorów zagranicznych, głównie, rzecz jasna, amerykańskich, jednocześnie godzi w klasę robotniczą, w urzędników, farmerów i drobna burżuazję. Oznacza on dalsze obniżenie stopy życiowej mas pracujących (np. cena wólowiny, jednego z podstawowych produktów żywnościowych Argentyny wzrosła dwukrotnie), przy czym jak się okazuje — ów spadek stopy życiowej trwa na przez, co najmniej, dwa najbliższe lata.

Kiedy w odpowiedzi na te posunięcia dochodzi do żywiołowych strajków, ogłoszone stan wyjątkowy oraz wszczęta zostaje nagonka antykomunistyczna, zakochana delegacja KP Argentyna. Co więcej, na arenie wkracza armia, która jako rzecznik reakcji argentyńskiej odegrała niepoślednią rolę w zaostreniu się argentyńskiego impasu.

Ostatnie, zdecydowane wystąpienia robotników Argentyny w obronie swoich praw, stanowią mocne ostrzeżenie pod adresem rządu Frondiziego. Ostrzeżenie, którego nikt w Argentynie, mającej stare i silne tradycje ruchu związkowego, nie może lekceważyć. Niemniej jednak pytanie, czy Frondizi pójdzie za głosem mas, domagających się, bodaj częściowego zaspokojenia swoich żądań, czy też ostatecznie skapituluje przed reakcją i sprzymierzoną z nią armią — pozostaje nadal otwarte.

Ostatni strajk generalny miliona robotników argentyńskich i starcia strajkujących z policją rozwiały — jak się zdaje — dość gruntownie, mit o swobodach republikańskich, demokratyzmie i wszechstronnym, ekonomicznym rozwoju Argentyny pod rządami prezydenta Frondiziego. Uprawiany już przeszło rok przez Frondiziego „taniec na linie“, skończył się poważnym jej naderwaniem. Naderwaniem zaufania poważnej części społeczeństwa — związków zawodowych, robotników i urzędników — do reform i obietnic, którymi nie tak jeszcze dawno prezydent Argentyny hojnie szafował.

Jeszcze rok temu mówiło się w Argentynie, że kraj ten, po raz pierwszy od 30 lat, otrzymał naprawdę konstytucyjny rząd, cieszący się poparciem narodu posiadający naprawdę postępowy program rozwoju. Dziś, ów konstytucyjny rząd objęty jest kryzysem gabinetowym (do dymisji podało się aż 7 ministrów), w kraju panuje stan wyjątkowy, transport i przemysł naftowy znajdują się pod kontrolą armii, a obietnice w dziedzinie ekonomicznej są dalsze urzeczywistnienia niż kiedykolwiek.

Co leży u podstaw tej sytuacji? Przyczyn obecnego chaosu gospodarczego i politycznego w Argentynie jest wiele. Jedną z nich jest niewątpliwie fakt, że szereg programowych zapowiedzi Frondiziego, jak np. w sprawie 66-procentowej podwyżki płac, poczynionych było wyraźnie na wyrost. Kiedy bowiem podwyżkę realizowano, nastąpił natychmiastowy wysięg cen, rozszalała drożyzna. Rząd podjął co prawda

OLEJE NAPĘDOWE z glinickiej rafinerii na eksport

Mimo że kraj nasz odczuwa poważny deficyt paliw, okazuje się, iż niektóre produkty zakładów rafineryjnych możemy eksportować bez uszczerbku dla naszej gospodarki. Tak np. Rafineria Nafty w Gliniku Mariampolskim od niedawna produkuje dla zagranicznych odbiorców oleje napędowe do silników wysokoprężnych. W dość poważnych ilościach wysyła się ten gatunek oleju do Austrii i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Być może, niedługo glinicka rafineria stanie się dostawcą dla zagranicznych odbiorców jeszcze jednego produktu. Będzie nim wytwarzana niespełna od roku biała wazelina kosmetyczna do celów farmaceutycznych i kosmetycznych. Za pośrednictwem „Petrol-impexu” w Warszawie wysłano do wielu krajów próbki. Artykułem tym interesuje się nawet daleka Burma. (m)

Już postanowiono

W Krośnie powstanie nowa wazelnia soli jodobromowej

Jak już podawaliśmy — badania odwiertu Mac Allan 11 — dokonane przez mgr Chajęca z Kopalnictwa Naftowego w Krośnie wykazały bardzo korzystne własności solanki mającej duże wartości lecznicze. Solanka z odwiertu Mac Allan 11 o dużym stężeniu soli pozwala np. na uzyskanie 1 kg soli jodobromowej z 24 l solanki. Te właśnie „okoliczności” zdecydowały o konieczności budowy nowej wazelnicy soli jodobromowej w Krośnie.

Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w porozumieniu z Prezydium PRN w Krośnie przystąpiły już do prac związanych z realizacją tej nowej inwestycji. Na ten cel przeznaczono już 200 tys. złotych. Część funduszy zaś KZPT uzyskują z dotacji Komitetu Drobnej Wytwórczości. (gl)

Grypa szaleje w Australii

LONDYN. Według doniesień z Sydney, w Australii szaleje epidemia grypy.

Nasilenie choroby osiągnęło podobno swój punkt kulminacyjny. W niektórych miastach połowa mieszkańców leży w łóżkach.

EKSPERYMENT, KTÓRY DAŁ REZULTATY

W kwietniu egzekutywa Komitetu Powiatowego w Krośnie zatwierdziła przyjęcie 27 kandydatów do partii. W poprzednich miesiącach cyfra ta była nieco wyższa. Od października ub. r. do końca marca br. przyjęto tu 325 kandydatów, przeciętna wypada zatem około 45 kandydatów miesięcznie. Z innego zestawienia wynika, że w okresie ostatnich 7 miesięcy (wliczając kwiecień) w pow. Krosno partia wrosła o blisko 10 proc.

Cyfrы wszystkich jeszcze nie mówią, choć świadczą o dużym stosunkowo wzroście szeregów partyjnych. I choć proces ten postępuje naprzód, warto odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób, dzięki jakim formom pracy osiągnięto te wyniki.

Wcześniej jeszcze słyszałem opinię jakoby wzrost partii w pow. krośnieńskim był wynikiem pracy „aktywno z zewnątrz” a nie poszczególnej organizacji podstawowych. Istotnie — Komitet Powiatowy opracował szczegółowe plany zmierzające do umocnienia partii na wsi i skierował do pracy w wielu organizacjach — grupy aktywów z zakładów POP. Blżej eksperymentów — jeśli używać tego słowa — wygląda w ten sposób; niektórzy towarzysze ewidentnie nawet przeniesieni zostali do określonych podstawowych organizacji na wsi. I od razu pewne wyjaśnienie — celem, jakim kierowała się instancja było przede wszystkim uaktywnienie i ożywienie działalności poszczególnych ogniw partyjnych. Taki był kierunek i główne założenia. Dlatego w pierwszym rzędzie „zastrzyk” w postaci aktywów zakładów przemysłowych otrzymały organizacje słabe, gdzie z góry było wiadomo, że przy aktualnych siłach nie będą w stanie tak realizować uchwał i wskazań partii, jak wymaga tego sytuacja. Uaktywnienie POP — to był podstawowy warunek gwarantujący wstępowanie do partii — ludzi czynu. Z reguły do partii przyjmują aktywne organizacje.

O trafności przyjętej koncepcji najlepiej dowodzą fakty. Przykładowo można wskazać choćby na organizację partyjną w Dobieszynie, która dzięki ożywieniu swej pracy zajęła się skutecznie organizacją czynów społecznych, a w czasie wspólnej pracy powiększył się jej skład z czterech do dziesięciu towarzyszy. Podobnie wzmocniła swe pozycje podstawowa organizacja partyjna w Odrzykoniu, Bóbrce, Iwoniu — wsi i szeregu innych. W wymienionych 3 organizacjach, przyjęto do partii 19 kandydatów. Wyraźnie poprawiły się metody pracy. Coraz częściej podstawowe organizacje odbywają otwarte zebrania. Częściej zasięgają opinii bezpartyjnych, razem omawiają różne postulaty. Nic więc innego, jak tylko dobra praca podstawowych organizacji, zajęcie się sprawami najbliższymi dla środowiska — najlepiej oddziaływanie i agituje. Stąd rezultaty w rozbudowie szeregów partyjnych.

Nawet w rozmowach z przyjętymi niedawno kandydatami na szablonowe pytanie — co skłoniło ich do wstąpienia do partii, inne niż zwykle dotąd padaly odpowiedzi; obserwowalem pracę naszej organizacji i przekonałem się, że do partii warto wstąpić. Podobne myśli wyczytamy w podaniach adresowanych do POP. Dotychczas tego rodzaju pomocą objętych zostało 9 najsłabszych organizacji podstawowych. Pracuje w nich 31 towarzyszy skierowanych z zakładów. W krótkim czasie organizacje te przyjęły 35 kandydatów.

Tak się ma sprawa z organizacjami zaliczonymi do słabszych. Problem o tyle jeszcze istotny, że gdzie indziej instancje partyjne cpięrają się przeważnie na aktywniejszych organizacjach. W Krośnie przesłano „biedolich”, że poziom pracy w poszczególnych POP

jest nierówny. Postanowiono ten stan zmienić. Krok został uczyniony.

Instancja powiatowa zmierza równocześnie do likwidacji tzw. białych plam. Jeszcze w październiku ubr. w 32 wsiach (wszystkich w powiecie jest 82) nie działały organizacje partyjne. W kwietniu bieżącego roku już tylko 18 wsi było bez organizacji partyjnych. I tu wiele działań aktyw robotniczy. Likwidacja białych plam przebiega nieco odmiennie niż poprzednio. Obecnie aktywność zakładowy oddelgowany do tych wiosek pracuje wspólnie z członkami komisji statutowej — organizacyjnej przy KP i instruktorami KP, w oparciu o członków partii pochodzących z danej miejscowości, a należących do innych organizacji podstawowych. Ci ostatni towarzysze, znając najlepiej potrzeby terenu współpracują w opracowywaniu planów działania i przy ich realizacji. Razem zbierają się, odbywają z mieszkańcami wsi zebrania, razem rozwiązują różne sprawy. Jest to niejako załóżek grupy terenowej, ujętej w nowym statucie. Wówczas gdy wpłyną zgłoszenia — organizowana będzie podstawowa organizacja, bądź grupa kandydacka. Czy skierowani z zakładów towarzysze pozostaną w nowoutworzonych organizacjach? To jeszcze problem otwarty.

Można oczywiście różnie ocenić i mieć różny pogląd na przyjętą w Krośnie formę pracy w tym zakresie. Jedno jest nie do obalenia — biorąc pod uwagę tamtejsze warunki zdaje ona egzamin, daje poważne rezultaty. A to jest zasadnicze.

Przy rozważaniu tego tematu nasuwa się pytanie: czy przez skierowanie z zakładów pewnej grupy aktywów nie osłabia się organizacja fabrycznych, zakładowych? Jak ta sprawa wygląda? Otóż łącznie skierowano do pracy w innych POP około 70 towarzyszy i to z wszystkich większych zakładów. Na jeden zakład wypada kilku, a więc można sobie było na taki krok pozwolić. A poza tym — bądźmy szczerzy — nie dla każdego znajdowano w zakładzie odpowiednie zadanie partyjne. Na wsi, większość z tych towarzyszy czuje się swobodnie, widzi dla siebie szerokie pole działania.

Już teraz, w związku z systematycznym wzrostem szeregów partyjnych znacznie polepszył się skład socjalny organizacji partyjnych. Wśród 325 przyjętych kandydatów — 152 to robotnicy, 80 — chłopci, 11 — technicy i inżynierowie, 29 — nauczyciele. Niewiele mniej jak połowa to młodzież, głównie robotnicza. Fakt ten wskazuje na potrzebę pracy z kandydatami. I to od zaraz. Szczególnie chodzi o wychowanie ideologiczne i polityczne. W Komitecie Powiatowym zamierza się odbyć naradę z nowoprijętymi kandydatami z terenu miasta, oddzielną z kandydatami ze wsi i oddzielną z zakładów pracy. Czemu będą te narady poświęcone? Przede wszystkim omówiony zostanie Statut. Kandydaci zapoznani zostaną z zadaniami wynikającymi z racji przynależności do partii. Podstawowe organizacje — w planach pracy zabezpieczających realizację uchwał partii, problem ten wzięty pod uwagę, uważając go za jeden z podstawowych. Kandydatów obejmuje się szkoleniem partyjnym. W zależności od przygotowania i zainteresowań podstawowe organizacje wyznaczają kandydatom pewne odcinki pracy, przy czym jeśli chodzi o wieś głównym terenem działania stać się mają kółka rolnicze, kółka ZMW, zespoły artystyczne, oświatowe itp. Ogólnie chodzi o to, aby kandydatów partii wdrożyć do dyscypliny partyjnej, przyzwyczaić od samego początku do wypełniania zadań statutowych. I druga przyczyna, dla której ten problem porusza się: zajęcie się kandydatami, potraktowanie tej sprawy, jako jednej z podstawowych świadczy dodatkowo o prawidłowym działaniu w dziedzinie budowy partii.

Z. WÓJTOWICZ

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

Przedszkola ułatwiają dzieciom naukę w szkole



W kraju istnieje obecnie, około 6.950 przedszkoli. Do roku 1961 wybuduje się dalsze 132 budynki przedszkolne. Ilość ta niestety nie zaspokoi rzeczywistych potrzeb. Dalszy rozwój opieki wychowawczej nad najmłodszymi jest konieczny, m. in. dlatego, iż przedszkola w poważnym stopniu ułatwiają dzieciom start w szkołach oraz mają duży wpływ na postępy uczniów w młodszych klasach. Wykazali to specjalne badania przeprowadzone przez Ministerstwo Oświaty w ubiegłych latach.

Na zdjęciu: Kacik lutek — to przede wszystkim „domenna” dziewczynka — ale jak widać i chłopcy chętnie by się tam pobawili. CAF — fot. Superko

Nowinki lotnicze

W poniedziałek 25 bm. rozpoczęły się w Krakowie zawody samolotowe o memoriał Żwirki i Wigury, zorganizowane przez Aeroklub Krakowski. W zawodach biorą udział dwie załogi Aeroklubu Rzeszowskiego: por. Antoni Schabowski i Marian Złamaniec oraz Stanisław Wiśniewski i Mirosław Nalepa. Startują oni na samolocie „Jak-18”. W zawodach startuje 30 załóg z całej Polski.

Przewidziane są m. in. następujące konkurencje: nawigacja na radiostację, loty „ślepe”, loty nocne i in. Pilotom rzeszowskim życzymy sukcesów.

Pilot szybowcowy Aeroklubu Rzeszowskiego — Leopold Osmecki jest kolejnym zdobywcą złotej odznaki szybowcowej z trzema diamentami. Przed kilkoma dniami wypełnił on ostatni warunek, potrzebny do zdobycia tego najwyższego odznaczenia szybowcowego — dokonując przelotu ponad 500 km. Leopold Osmecki przeleciał na szybowcu trasę Rzeszów — Zgorzelec.

Ponadto dalsze warunki do zdobycia diamentów złotej odznaki szybowcowej wypełnił: Marian Złamaniec, Zbigniew Welsch i Michał Rajzer. Wykonali oni przeloty docelowe na odległość 300 km, a Marian Złamaniec wzniósł się również na wysokość powyżej

3 tys. m. Jak z powyższego wynika, w tym roku w Aeroklubie Rzeszowskim daje się obserwować szczególny udział na diamenty i złote odznaki szybowcowe.

Podczas ostatniego Zlotu Gwiazdzistego pilotów sportowych z całej Polski, jaki odbył się we Włodawku — doskonale spisali się piloci rzeszowscy. Startując na samolotach „PO-2” załoga Aeroklubu Rzeszowskiego: Jerzy Wojtyła i Tadeusz Krajewski zajęła pierwsze, a załoga — Kazimierz Gajoch i Władysław Bąk drugie miejsce. (Jw)

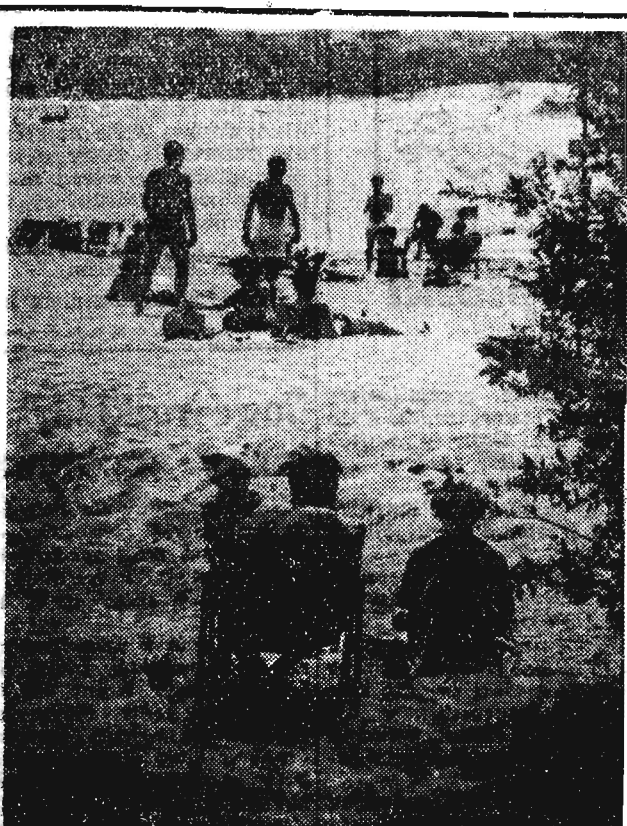
Nowe samochody ukraińskie

Nie każdy wie, że na Ukrainie powstaje wielki przemysł samochodowy. M. in. zaporoska fabryka „Komunard” przystępuje do produkcji samochodów małolitrażowych, wyposażonych w nowy silnik czterocylindrowy o mocy 22 KM. Powstaje też fabryka samochodów w Kremienczugu, która będzie budować wielkie samochody ciężarowe 10-14-tonowe.

W lwowskiej fabryce samochodów w ciągu siedmiolatkich produkcji autobusów dwukrotnie wzrosła. Ukazują się tu nowe typy autobusów — miejski i turystyczny. Fabryka w Odessie podejmuje produkcję przyczep 5-7-tonowych do przewożenia artykułów przemysłowych.

Znaczenie powiększa się także produkcja części zapasowych do samochodów. Wzrosła ona w okresie siedmiolecia ponad pięciokrotnie.

Stanisław Grądalski zginął w tragicznym wypadku w Uhercach



Na plaży CAF. Fot. — Uchymiak

(Inf. wł.) W sobotę 23 maja br. około godziny 13,30 zdarzył się na szosie w rejonie miejscowości Uherce pow. Lesko tragiczny wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć dyrektor Woj. Zarządu Aptek Społecznych w Rzeszowie mgr farm. Stanisław Grądalski. Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń prowadzonych przez KP MO w Lesku, Stanisław Grądalski jadąc szybko na motocyklu Jawa-250 ccm natknął się na zakręcie szosy w rejonie Uherc, na nadjeżdżający z przeciwniej strony samochód ciężarowy Star-21 należący do Krakowskiego Przedz. Budownictwa Wodno-Inżyn. w Myszkowcach. Mimo natychmiastowego hamowania, motocykl uderzył w tylną, lewą koło samochodu ciężarowego, a St. Grądalski spadając doznał b. ciężkich obrażeń ciała i w drodze do szpitala w Sanoku zmarł. Motocykl został doszczętnie rozbity. Szczegółowe dochodzenia w tej sprawie prowadzi w dalszym ciągu KP MO w Lesku oraz Prokuratura Powiatowa w Sanoku. (J)

Sami zawczasu kompletujemy dokumenty Propozycja powołania komisji przy radach narodowych Cel: Żeby załatwianie rent odbywało się jak najszybciej

(AR) Jak wynika z dyskusji w komisji sejmowej, mimo zmniejszenia się ilości nie załatwionych podań o renty o 50 tys., ciągle jeszcze ponad 30 tys. spraw czeka na załatwienie. Około 80 proc. zaległości spowodowane jest niedostarczeniem przez ludzi, występujących z wnioskiem o przyznanie renty — dokumentów udowadniających ich lata pracy. Kompletowaniem dokumentacji, uprawniającej do uzyskania renty, zajmować się muszą — z konieczności — same wydziały zatrudnienia i spraw socjalnych przy prezydiach rad narodowych, co trwa przeważnie dość długo.

Szczególne trudności wyłaniają się nie tylko przy zbieraniu dokumentów przedwo-

jennych, które często uległy zniszczeniu i które trzeba odtwarzać sądownie, ale również przy udokumentowaniu pracy po wyzwoleniu. Niektóre placówki uległy bowiem likwidacji, nie dając swym pracownikom żadnych świadectw. Szereg zakładów pracy i rad zakładowych nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków w tej dziedzinie.

Jest więc konieczne — jeżeli w przyszłości renty mają być załatwiane na bieżąco, a tak być powinno — by wszyscy ludzie pracy zawczasu kompletowali dokumenty, udowadniające ich staż pracy.

Niezależnie od tego, rozważane są w chwili obecnej sugestie Ministerstwa Pracy

i Opieki Społecznej, by przy prezydiach rad narodowych powstały komisje, do których zgłaszałby się ludzie już na mniej więcej 2 lata przed przejściem na emeryturę. Komisja ta zajmowałaby się decydowaniem — na podstawie przedstawionych dokumentów — ile czasu musi jeszcze zgłaszający się pracować, aby otrzymać rentę i wydawałaby decyzje o zaliczeniu pracownikowi odpowiedniej ilości lat pracy. Po osiągnięciu wieku emerytalnego, renta przyznawana byłaby już bez żadnych dodatkowych dowodów, tylko na podstawie decyzji komisji — tak, że nie byłoby żadnej przerwy między ostatnim miesiącem pracy a pierwszym miesiącem pobierania renty.

Podstawowe rezerwy tkwią we własnym zakładzie

Niestety, nie należymy do krajów, w których zainteresowania społeczeństwa sprawami ekonomicznymi są powszechne. Niewątpliwie jest to spuścizna tradycji przedwojennych, o których jeszcze się dziś nie bez słuszości mówi, że było u nas więcej badaczy pajaków niż specjalistów zajmujących się zagadnieniami gospodarki.

Całkowity zastój w rozwoju przemysłu w tym okresie sprzyjał nadszatkowaniu się właśnie takich, a nie innych nastrojów. Toteż wszelkie dyskusje na tematy gospodarcze, jakie się u nas ostatnio toczyły i toczą oprócz tego, że ułatwiają rozwiązanie konkretnych problemów gospodarczych, mają także duży aspekt wychowawczy, gdyż rozbudzają zainteresowania społeczeństwa sprawami ekonomiki.

Dyskusja przedzjazdowa, w której zabierało głos setki tysięcy ludzi z różnych środowisk społecznych i różnych profesji jest tego najlepszym dowodem. Miarą jednakże wzrostu zainteresowań założeń fabrycznych sprawami gospodarki swego zakładu i sprawdzianem pożyteczności dyskusji będą zawsze jej praktyczne rezultaty.

Są zakłady w naszym województwie, które dyskutując nad sprawami gospodarki, ujawniły wiele rezerw u siebie, dostarczyły swym władzom zwierzchnim sporo cennych koncepcji, które wpłynęły korzystnie na organizację pracy w danym zakładzie, czy gałęzi gospodarki, na rozwój postępu technicznego, wydajność pracy itd. Czy wszędzie takie pozytywne rezultaty przyniosła dyskusja przedzjazdowa?

Miałem ostatnio okazję przyśłuchiwać się dyskusji nad perspektywicznym planem rozwoju Fabryki Autobusów „Autosan” w Sanoku. Zagadnień do przedyskutowania w tym zakładzie było sporo. „Autosan” z małego ośrodka przemysłowego, produkującego do niedawna wagony kolejowe, ma w bieżącej siedmiolatecznej perspektywie rozwinąć się w jeden z większych w Europie ośrodków produkcji autobusów.

Ten olbrzymi skok najlepiej pokażą nam cyfry: Otóż jeśli w 1958 r. „Autosan” wyprodukował 670 sztuk autobusów, w 1959 r. ma ich wyprodukować już 1.500. W 1965 r. produkcja autobusów osiągnie liczbę 2.700 sztuk. Bardzo wysoko w górę skoczą również produkcja przyczep, która w 1965 r. osiągnie liczbę 12 tys. sztuk. W granicach prawidłowości ekonomicznych wzrosną również średnie płace robotników i zatrudnienie. Tak pokrótce wyglądałby perspektywiczny plan rozwoju „Autosanu” określony wytycznymi zjednoczenia, a przyjętymi przez zakład.

„Autosan” określony wytycznymi zjednoczenia, a przyjętymi przez zakład.

Ale od przyjęcia do wykonania tego planu w „Autosanie” trzeba przeżyć jeszcze długą, piętrzącą się trudnością drogę. Wskazuje na to dyskusja na konferencji samorządu robotniczego, podczas której wykonanie wytycznych zjednoczenia obwarowano tysiącami nie pozbawionych słuszości zastrzeżeń i pretensji. Mówiono tam m. in. tak: „Plan wykonamy, jeżeli Zjednoczenie przydzieli nam obiecane dwie prasy korbowe”. „Potrzebne są nam obrabiarki” — mówił przedstawiciel oddziału w Zaslawiu. Brak nam podziaczków na wydziale mechanicznym. Potrzebna jest prasa o sile 500 ton do wyrobów puki. Bowiemy trzeba wreszcie przestać równać blachę młotkami. Jeśli otrzymamy gilotynę i prasy, uzyskamy właściwe rezultaty w produkcji”.

Tego typu uwag nasłuchałem się co niemiara. Ostatecznie spraw, których załatwienie wymaga decyzji Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego jest wiele. Bierność tej instytucji powołanej do koordynowania pracy jest nie raz — łagodnie mówiąc — nie zrozumiała. Odnosi się czasem wrażenie, że przedstawiciele Zjednoczenia ignorują postulaty „Autosanu” chociaż argumenty ekonomiczne przemawiają za ich załatwieniem. „Autosan” np. postuluje od dawna o przydział pras. Ich dostarczenie zakładowi wydaje się na pozór kosztowna inwestycja, gdyż jedna prasa kosztuje mniej więcej tyle, co 50 autobusów własnej produkcji. Ale jeśli teraz weźmiemy pod uwagę tak znamienne szczegóły, że jeden autobus z importu (autobusy ciągle musimy importować ze względu na niedostatek własnej produkcji) kosztuje tyle co 7 własnych, a po zainstalowaniu pras, możemy już w „Autosanie” dzięki tej inwestycji pro-

dukować 2 tys. sztuk autobusów, to wydatek na prasy jest chyba uzasadniony.

Od czasu konferencji samorządu robotniczego, poświęconej omówieniu głównych wskaźników 7-letniego planu, minęło już kilka miesięcy, a jej postulaty dotyczące wyposażenia w dodatkowe urządzenia tylko częściowo zostały zrealizowane. Mianowicie „Autosani” dostarczono tylko jedną prasę. Zakład nie otrzymał jeszcze prasy małej i średniej oraz prasy na 500 ton. (Ta ostatnia jest najważniejsza i najpotrzebniejsza). Zjednoczenie nie dostarcza w dalszym ciągu importowanych blach i ogumienia. Właśnie wskutek braku ogumienia do 21 bm. wypuszczono na rynek tylko 70 wozów, a 30 z braku ogumienia pozostało w zakładzie.

Jak z tego wynika, Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego, reprezentowane na styczniowej KSR przez inż. Kubalskiego, nie dotrzymało jeszcze w pełni swych przyrzeczeń. Takie załatwianie sprawy nie ułatwia pracy w „Autosanie” i przynosi straty naszej gospodarce. Nieusunięcie bowiem głównych ogniw trudności w tym zakładzie wpływa demobilizująco na załogę, gdyż stawia pod znakiem zapytania wykonanie całokształtu zadań gospodarczych. Niedostarczenie na czas potrzebnych urządzeń, wykorzystywane jest również jako legat do tłumaczenia własnych wewnętrznych braków i zaniedbań. Wydaje mi się, że ten fakt znajduje w „Autosanie” wszechstronne potwierdzenie. Duża część załogi spośród robotników i personelu inżynieryjno-technicznego jest tak zapętlona w potrzeby inwestycyjne zakładu, że nie widzi własnych błędów i zaniedbań. Wskazują na nie tylko nieliczni, a zwłazszcza młodzież. A błędów i niedomagań jest tam niestety pod dostatkiem i to błędów nie dających się wytłumaczyć brakiem urządzeń.

Np. na montażu, jak stwierdziło to wielu ludzi, normy są wybitnie zaniżone, czego dowodem jest nieraz wykonanie normy w 300 proc. Wewnętrzna organizacja pracy szwankuje. Nie do rzadkości należą wypadki, że mistrz nie może rozpocząć pracy, bo nie dostarczono mu na czas materiału, z którego ma wykonać dany detal. Bardzo często na stanowisko pracy trafia pęknięty, nie nadający się do cięcia stali nóż. Wydział tłoczni nie dostarcza w porę potrzebnych elementów na innych wydziałach. W dziale konstruktora praca nad nowymi konstrukcjami przebiega bardzo powoli. Niemalże w każdym miesiącu wydział montażu, nie nadąża z montowaniem wozów. Wiele do życzenia pozostawia także dyscyplina pracy. Są wśród załogi pracownicy mieszkający tuż pod samą bramą zakładu, a mimo to do pracy przychodzą z dużym opóźnieniem.

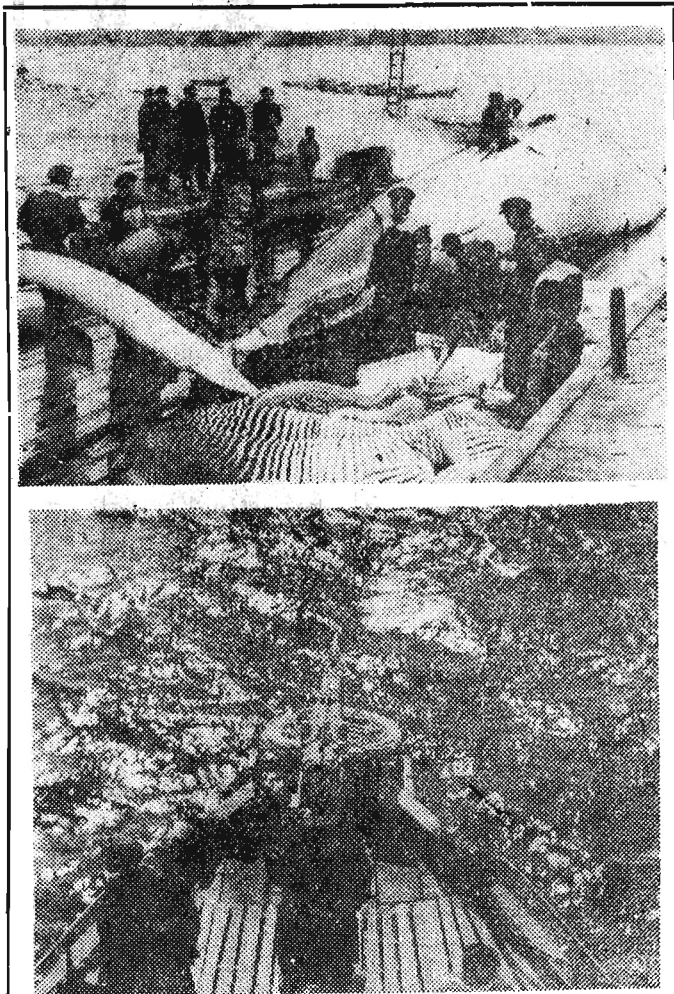
Osobnym zagadnieniem jest

sprawa podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników. Jak pilna jest potrzeba szkolenia kadr, najlepiej świadczyć może fakt, że w „Autosanie” są jeszcze mistrzowie nie umiejący odczytać rysunku technicznego.

Sumując wszystkie słabe strony „Autosanu”, nieodparcie nasuwa się wniosek, że podstawowe rezerwy tkwią jednak wewnątrz zakładu. Prawidłowe rozwiązanie kwestii dyscypliny pracy, kooperacji wewnętrznej, opracowań technologicznych i konstrukcyjnych, ułatwi ich wykorzystanie.

Dlatego solidaryzując się z postulatami samorządu robotniczego w sprawach, które powinno załatwić Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego, jak dotychczas nie grzeszące nadmiarem energii („Autosan” jest wyborem tego przykładem), trzeba jednak pamiętać o uregulowaniu spraw własnego podwórka, które jak świadczy już obecnie pozytywne wyniki pracy inżynierów i techników nad usunięciem wad konstrukcyjnych autobusu, dadzą się w dużej mierze rozwiązywać we własnym zakresie.

WŁADYSŁAW ŚWIDRAK



Oto interesujące zdjęcia z wiosennej wyprawy chińskich rybaków na wieloryby. Ekipa upolowała 14 sztuk o łącznej wadze ponad 120 ton. FOT—CAF

„Zubożacie samych siebie”

Kiedy mowa o wroście produkcji rolnej zwykle mówi się, że oprócz nowych metod uprawy ziemi, lepszego nawożenia, niezmiernie ważną rzeczą jest, by do produkcji włączyć każdą możliwą do eksploatacji kawałek ziemi. Ktoś może powiedzieć, że u nas w woj. rzeszowskim ten problem nie istnieje; że na terenach zagospodarowanych nie ma ani kawałka ziemi leżącej bezużytecznie. Jednak fakty mówią wręcz co innego — w co drugiej niemal wsi leży sporo ziemi, przynależącej bardzo znikomemu korzyści. Mam tu na myśli gromadzkie pastwiska i łąki, czyli tzw. wspólnoty wiejskie.

Wspólnoty wiejskie zapisane są w księgach wieczystych na własność wsi i są dobrem ogólnowiesijskim. Mogą być użytkowane przez wszystkie właściciele gospodarstw rolnych w danej wsi, na terenie której znajdują się omawiane dobra. Rodzaj i rozmiar użytkowania bywa przeważnie określony wieloletnią tradycją.

Gromadzkie pastwiska w życiu niektórych wsi odgrywają bardzo poważną rolę. Kiedy np. jednego z sołtysów z powiatu jarosławskiego, zapytałem jaką korzyść mają mieszkańcy jego wsi z gromadzkiego pastwiska, odpowiedział mi bez wahania: „gromadzkie pastwisko dla naszej wsi, to tak jak prawa ręka dla człowieka. Pasiemy na nim bydło, konie, owce, kozy, trzodę chlewną, gęsi. Ponadto nasi chłopcy w piłkę tam kopią, no a latem często organizuje się na nim zabawy taneczne i festyny. Bez pastwiska wieś nasza byłaby bardzo biedną wsią”.

W zasadzie odpowiedź, nie była ani rewelacyjna, ani nowa. Ogólnie przecież jest wiadomo, że wspólnoty wiejskie są uniwersalne — służą do wielu celów. W woj. rzeszowskim na omawianych pastwiskach pasie się 93.513 szt. bydła, 30.025 koni, 14.692 owce i ko-

zy, ponad 1.000 świń i 57.100 szt. gęsi. Przy tym warto nadmienić, że ogólny obszar gromadzkich pastwisk w województwie wynosi 30.054 ha. W niektórych powiatach jak np. w tarnobrzskim gromadzkie pastwiska stanowią aż 85 proc. ogólnej ilości pastwisk, znajdujących się w tym powiecie.

Omawiając sprawę wspólnot wiejskich nie wystarczy samo tylko stwierdzenie, że są one potrzebne wsi. Warto też zastanowić się czy wspólnoty te spełniają swą funkcję gospodarczą i czy dają dla wsi to co powinny dać.

Ilość wypasanego na pastwiskach gromadzkich inwentarza jest różna. W niektórych np. rejonach województwa na 100 ha przypada 859 szt. bydła, 43 owce i 439 gęsi. Myślę, że nie trzeba być fachowcem by stwierdzić, że ilość ta jest w stosunku do możliwości pastwisk nieproporcjonalnie wysoka. Stąd też na pastwiskach, na których wypasa się tak duże ilości inwentarza roślinność szybko ubożeje. Pastwiska te zamiast dawać karmę są jedynie terenem wybiegowym dla zwierząt. Ale coż to kogo obchodzi...

Mieszkańcy wsi przestrzegają bardzo pieczołowicie swych praw co do użytkowania pastwisk, ale za to często kompletnie nie interesują się w jaki sposób pastwiska te są zagospodarowywane. Wprawdzie dawniej wspólnoty w nie których wsiach podzielone były na kwatery wypasowe, jednak z chwilą ich dewastacji nikt nie pomyślał o odbudowie tych terenów. Ale to jeszcze nie wszystko. W wielu wsiach kosztem dużych nakładów odwodniono lub nawodniono tereny pastwiskowe. Pasące się było niszczy obecnie skarpy i czyni rowy nieprzydatnymi.

Patrząc na taką marnotrawną gospodarkę pastwiskami chciałoby się niekiedy krzyk-

nać: Obywatele, zubożacie sami siebie! Na to jednak ich użytkownicy mają gotową odpowiedź: pastwiska nie są nasze. Niech gromada myśli jak je zagospodarować. Nas nie to nie obchodzi. Traktowane w ten sposób pastwiska przynoszą coraz mniejszy użytek.

Jack dotąd gospodarzami pastwisk z urzędu są gromadzkie rady narodowe. One też bezpośrednio lub za pośrednictwem sołtysów, pobierają od użytkowników tzw. „paśne”. Ale sęk w tym, że pieniądze wpływające od rolników, korzystających z pastwisk, przeznaczają się zwykle na opłatę posłańców i na inne wydatki wsi. Często zdarza się, że na zagospodarowanie pastwisk z wpływów tych nie przeznaczają się ani grosza...

Dobry gospodarz nigdy nie pozwoli sobie na to, aby dochód uzyskany z produkcji rolnej, szedł całkowicie na cele niezwiązane z gospodarką rolną. Przede wszystkim przeznacza go na pomnażanie tej produkcji.

Sprawę wspólnot wiejskich trzeba wreszcie potraktować na serio. Jest np. propozycja aby kosztem rezygnacji z paśnego, zobowiązać użytkowników do pełnego zagospodarowania obiektów, z których korzystają. Ale przedtem konieczne trzeba pomyśleć o opracowaniu i wprowadzeniu w życie statutu pastwiskowego.

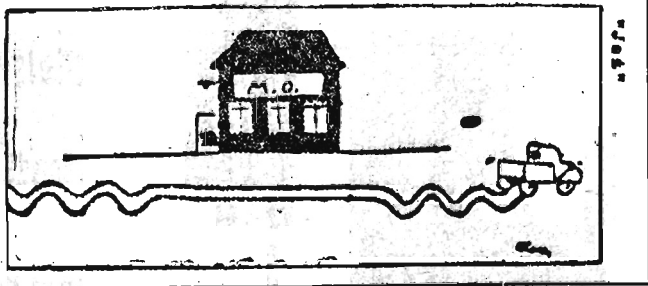
Trzeba pomyśleć o statucie który określałby sposób korzystania z pastwisk, formy zarządzania nimi, a ponadto nakładałby obowiązki na tych, którzy z omawianych dóbr korzystają. Takie statuty opracowano już w niektórych powiatach. Jednakże dotąd nie były one w ogóle respektowane ani przez użytkowników, ani też przez administratorów tj. przez gromadzkie rady narodowe.

Myślę, że warto zastanowić się też czy nie należałoby pastwisk i łąk gromadzkich oddać w ręce rólności. Niech o nich decyduje sam rząd wiejski. Może wówczas wspomniane użytki zielone podzieli się na kwatery, odpowiedzialnie zagospodaruje i wykorzysta dla dobra ogółu wsi.

Nad sprawą tą warto się zastanowić, tym bardziej, że kółka rolnicze dały już niejednokrotnie dowody, że potrafią zorganizować ludzi do wspólnych, korzystnych dla wsi, poczynań.

Gdy sprawę potraktujemy poważnie, wspólnoty wiejskie mogą dla wsi oddać o wiele większe niż dotychczas korzyści. A o to nam przecież chodzi. T. PAC

HUMOR



Filmowe notki-plotki w jednym zdaniu

- Włoski reżyser Carmine Gallone, specjalizujący się w monumentalnych „chatach” historycznych, kręci obecnie — kosztem miliona dolarów — „Kartaginę w płomieniach”, z Pierre Brasseur, Daniel Gelin i Paolo Stoppa w głównych rolach.
- Na jesieni Sofia Loren rozpocznie zdjęcia do filmu amerykańskiego, kręconego w Wietnamie, pt. „Stońce w brzuchu”.
- Cenzura USA usunęła z „Ceny strachu” wszystkie sceny zawierające aluzje do amerykańskich koncernów naftowych; ogółem usunięto 650 m taśmy...
- Producent filmu „Na wypadek nieszczęścia” z BB i Jean Gabinem otrzymał 60 milionów franków za prawa eksploatacji w USA, najwyższą sumę za jaką kiedykolwiek sprzedano za ocean film francuski.
- Bomby Izawięce, konna policja, ranni: premiera filmu z BB „I Bóg stworzył kobietę” w Rosario w Argentynie.
- Zizi Jeanmaire („Folies Bergère”) gra podwójną rolę dwóch siostr — bliźniaczek: zakonnicy — szarytki i tancerki z Montmartre w filmie „Uwielbiana Julia”.

Nowe rozkłady jazdy pociągów

Nowe urzędowe rozkłady jazdy pociągów — lato 1959 r. — w bieżącym roku sprzedawać będzie Oddział Przewozów w Rzeszowie w cenie 65 zł za sztukę.

W związku z ograniczonym nakładem, zakłady pracy reflektujące na zakup dużych rozkładów jazdy mogą już składać zamówienia na rozkłady w Oddziale Przewozów PKP w Rzeszowie, Dworzec Główny I piętro, pokój nr 10. Z dniem 1 czerwca 1959 r. Oddział przystąpi do rozprzedaży rozkładów jazdy.



ŚWIĘTO LUDOWE W WILANOWIE

W dniu 17 bm. podczas Święta Ludowe go wystąpił w Wilanowie Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej.

CAF. Fot. Grzęda



Przy muzyce klasycznej — jak twierdził — krowy z jego obory...

KAZANIA NIEDZIELNE

W Londynie rozwiedziona została niedawno żona pewnego pas...

NA OPAK... Z GŁOWĄ

W Chicago powstał „Klub ludzi na opak”. Członkowie klubu wita...

Z DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA

Prezydent NRF, Heuss — jak podał prasę zachodnio-niemiecka — rozdał w okresie swego...

MUZYKALNY UDÓJ

Pewien farmer z Hartford (stan Texas, USA), właściciel zradiof...

Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie ZAWIADAMIA

że począwszy od miesiąca maja br. Informować będzie społeczeństwo wojew. rzeszowskiego...

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Leżajsku ogłasza przetarg ofertowy

UWAGA PRZEDSIĘBIORSTWA PODLEŻE MHW! Prace Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego

Pracownicy poszukiwani SAMODZIELNEGO BRANŻYSTĘ ODZIEŻOWCA (grupa konfekcji ciężkiej) zatrudni WZGS „SCH”

Wagonową dostawę dachówki cementowej felcówki z kołnierzem i pojedynczej kolorowej lub szarej

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH Okręgowy Oddział w Rzeszowie ogłasza przetarg I na sprzedaż samochodów:

Ogłoszenia drobne Sprzedaż SAMOCHÓD ciężarowy marki „Mercedes”

WISŁOCKA Stefania zam. we Wróblewskim p-ta wróblewski Szlachecki zgubiła dowód osobisty AC 235 427

FRANKIEWICZ Irena zgubiła świadectwo ukończenia klasy 7 wydaną przez Szkołę Podstawową nr 2 w Dębicy

BUGAJ Józef zgubił przepustkę nr 2962 wydaną przez ZPG — Dębica

NIEMIEC Maria zgubiła legitymację nr 497688 wydaną przez Związek Zawodowy Metalowców w Rzeszowie

DĄBROWSKI Roman zgubił leg. szkolną nr 82/58 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa w Przemyślu

LECH Piotr zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Hutniczą Metalową w Stalowej Woli

PARTYKA Ryszard zgubił portfel wraz z dowodem osobistym, książeczką wojskową i przepustką wydaną przez Hutę w Stalowej Woli

OSOBA lat 30-40 potrzebna jako pomoc domowa ewent. jako czołownik rodzinny do dwójki osób

SPRZEDAM motocykl „M-72” z przyzupą stan idealny oraz 2 cylindry kompł. z tłokami do w/w

DWA domy jednorodzinne z ogrodami w Jasie — sprzedaż Kamińska, zam. Jasło, ul. 17 Sycylińska 42

SAMOCHÓD osobowy m-ki „Peugeot” po remoncie z częściami zamienionymi — sprzedam. Wiadomość: Dęba — Osiedle, ul. Krasickego 8/31, tel. 78

TOKARKE do metalu w kłach 1300, wznios kłó — 250 mm, cena 34.000 zł — sprzedaż Wiśniewski, zam. w Sopocie, ul. Czyżewskiego 3/6

DOM drewniany 4 izbowy (oszałowany, kryty dachówką) wraz z ogrodem lub bez, w Gieszcinie: Wielkim — 6 km od Jarosławia

RYCHLIK Irena zgubiła legitymację służbową nr 566 wydaną przez Przew. PRN w Mielcu

MAŁŻENSTWO lekarzy poszukuje pomocy domowej do dwójki dzieci

DR SZYNDLAROWI Stanisławowi z Oddziału Zakaznego Szpitala Powiatowego w Łańcucie

DR SŁYCHANOWI z Rozwienicy (pow. Jarosław) za troskliwą i humanitarną opiekę w czasie choroby dwójki starszych ludzi

FRYZJERSKI ZAKŁAD, dobrze prosperujący — wynajme. Warunki do omówienia. Wiadomość: Przeworsk, ul. Kilińskiego 7 — Bronisława Fajger

ODWOLUJE pomówienie użyzione pod adresem JANA KOŁODZIEJA w dniu 17. XII. 1958 r. na stacji PKP w Rzeszowie — Helena Pasterz

GARBŪJE, farbuję, strzyżę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe

LEKARZ Mieczysław Niedza wiadomia, że w związku z wyjazdem za granicę nie ordynuje od 20. V. 1959 r. do 5. IX. 59 r.

Komunikat ważny dla korzystających z usług PKS (woj. rzeszowskiego) Ekspozytura Osobowa PKS w Rzeszowie zawiadamia

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Niechobrze ogłasza przetarg na wykonanie urządzeń do sklepu wielobranżowego w Boguchwałce

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Jasie, Rynek 14 ogłasza przetarg na wykonanie tynków gipsowych (sztablatura) w budynku kina „Syrena” w Jasie

ZAKŁADY MIĘSNE w Jarosławiu ogłaszają przetarg NIEOGRANICZONY na dostawę 1000 ms żwiru i 1000 ms piasku rzeczynego

Metale — szyby — lustra czyści najlepiej „SIDOROL” w but. 100 g, cena — zł 4,36

ZAKŁADY MŁYNSKIE Przedsiębiorstwo Państwowe w Chorzelowie ogłaszają przetarg nieograniczony

Wydział Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łańcucie ogłasza przetarg na wykonanie remontu budynków Przychodni Obwodowej w Łańcucie

PSS samoobsługowy Czy zwiedziłeś już sklep przy ul. Grunwaldzkiej w Rzeszowie? Jest nie, uczyn to zaraz, nie zwlekaj!

DR SZYNDLAROWI Stanisławowi z Oddziału Zakaznego Szpitala Powiatowego w Łańcucie

DR SŁYCHANOWI z Rozwienicy (pow. Jarosław) za troskliwą i humanitarną opiekę

FRYZJERSKI ZAKŁAD, dobrze prosperujący — wynajme. Warunki do omówienia

ODWOLUJE pomówienie użyzione pod adresem JANA KOŁODZIEJA

GARBŪJE, farbuję, strzyżę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe

LEKARZ Mieczysław Niedza wiadomia, że w związku z wyjazdem za granicę nie ordynuje



Wtorek 26 maja 1959 r.



Dziś nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3



ul. Poniatowskiego 4



Postój zakłówek: tel. 31-50



Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej



ZORZA (ul. 3 Maja) - Rzymskie wakacje

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Dobry wojsk Szwejk

SWIT (ul. Langiewicza) - Troje z lasu

PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) - Kapitan z Koenpik

APOLLO - Dziewczeta z Florencji

STRZYŻÓW ODRODZENIE - Siostry

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



Program I

Program dnia: 6.25 15.27.

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00

ROZGLOSNIA RZESZOWSKA 6.10 Reportaż T. Ostrowskiego

Z jakim zainteresowaniem przypatruje się malec mamusi...



Do wszystkich mieszkańców Rzeszowa

Miejska Stacja San. Epid. w Rzeszowie przypomina wszystkim mieszkańcom miasta...

Rzeszowa

W tym dniu miałam jednak szczególnego pecha. Po dokonaniu formalności kolejowych...

Wojsko pomaga przy budowie kolei RZESZÓW - DEBA

Budowa kolei Rzeszów - Deba postępuje wciąż naprzód. W tej chwili gros prac jest skoncentrowane w okolicach Rogoźnicy...

dzieży Wojskowej (odpowiednik ZMS i ZMW) podjęli zobowiązanie dla uczczenia 15 rocznicy PRL...

O ODJAZDU pociągu Rzeszów - Przemysł pozostały 2 minuty. W ciągu niespełna 30 sekund uporaliśmy się...

przechodzących na peron po dróżnych.

Na autobus PKS kursujący na trasie Rzeszów - Leżajsk oczekiwała już na rzeszow-

Automaty działają

skim dworcem spora grupa osób. Nie był to dzień targowy...

„Nie pchać się!” - puszczam tylko z lewej strony - rzucit konduktor...

„Tym to się udało - wsiadają pierwsi i zajmują lepsze miejsca” - mówili z zazdrością...

W tym czasie pasażerowie kręcili się koło pociągu, wyszukiwali wygodne miejsca...

trudniałam innym dostanie się do autobusu. Sama jednak wejść nie mogłam...

Pasażerowie pozajmowali miejsca. Stojących nie było. O dziwo - zostały nawet wolne...

PS. Obydwa fakty miały miejsce w dniu 14 maja br.

Przedłużenie konkursu na odznakę sportową działacza

W związku z wplynięciem niewiele prac konkursowych na odznakę sportową działacza...

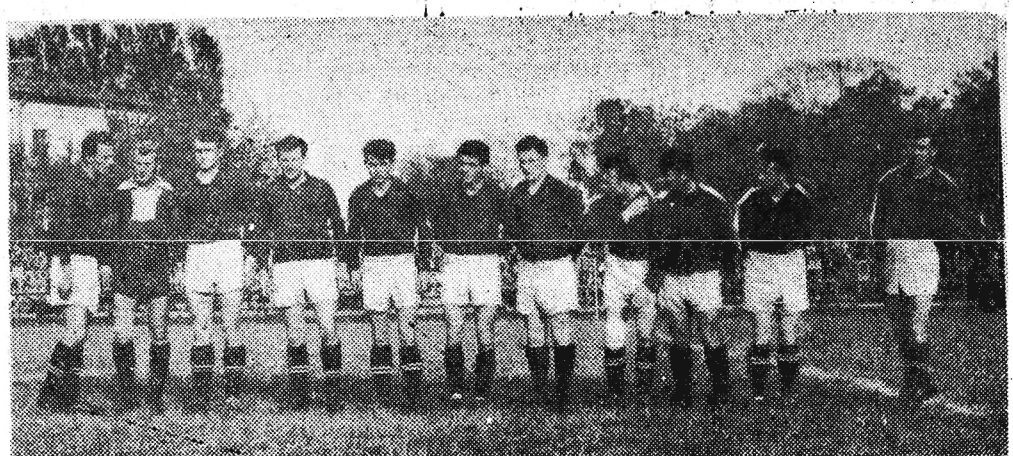
Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 3 czerwca br.

W związku z powyższym podaje się warunki konkursu:

- 1) W konkursie mogą brać udział artyści jak również amatorzy. 2) Każdy autor może wykonać trzy prace konkursowe...

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Dzisiaj w Rzeszowie międzynarodowe spotkanie Dynamo Drezno [NRD] - team Walter, Resovia



ligową Wisłą Kraków. Nie wiemy w jakim składzie wystąpi rzeszowski team...

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, w dniu dzisiejszym o godzinie 17 na stadionie Waltera...

Eliminacyjne zawody piłkarskie juniorów

Wydział Szkolenia ROZPN organizuje w najbliższą niedzielę 31 maja br. o godz. 10.30 eliminacyjne zawody piłkarskie juniorów...

Busz, Guto (Czuwaj Przemysł), Budziak, Gil, (JKS Jarosław), Piłat, Bielec (Orkan Nisko)...

dobno „bombowy” skład, gdyż nazwiska trzymane są w głębokiej tajemnicy.

A więc spotykamy się dzisiaj o godz. 17 na stadionie Waltera.



Na zdjęciu: Team Walter, Resovia, który w ub. tygodniu zremisował z Wisłą Kraków 0:0.

Wielki konkurs turystyczno-krajoznawczy

Komisja Turystyczna Rzeszowskiego Okręgu Polskiego Związku Motorowego organizuje konkurs turystyczno-krajoznawczy...

Komisja turystyczna przewidziała dla zwycięzców cenne nagrody. Otóż dla posiadaczy samochodów...

Dla motocyklistów - za zajęcie pierwszego miejsca przewidziane są 14-dniowe wczasy krajowe...

Advertisement for NOWINY RZESZOWSKIE newspaper, including contact information and subscription rates.